

ELŻBIETA DRUŻBACKA

---

**Opisanie oczu  
ciekawych Akteona**

## ELŻBIETA DRUŻBACKA

### WIERSZE ŚWIATOWE

# Opisanie oczu ciekawych Akteona<sup>1</sup>

Często ciekawe oko szkodę czyni w duszy,  
Często w niewolne jarzmo wolnego zaprzęga;  
Oko nasz nieprzyjaciół, mózg i ciało suszy,  
Zdrów dopiero, wnet z niego żebrak niedołęga,  
Choruje napiera się, a nie wie, że w trunku  
Zamiast lekarstwa bierze złą śmierć w bassarunku<sup>2</sup>.  
Teć to są perspektywy misternej roboty,  
I choć z daleka patrząc, nie nasycy wzroku,  
Pędzi ciekawość szybko, dodaje ochoty,  
Pozwala bezpieczeństwa, przyspieszając kroku;  
Zaciekły oślep bieząc, często w przepaść mierzy,  
Oczy traci, gdy głowę o skałę uderzy.  
Przyplącił ciekawości *Akteon* myśliwy,  
Lubo<sup>3</sup> nie szukał w kniei damy lub jelenia;  
Hartowną strzałę z łuku wypuściwszy chciwy,  
Bieży w lot do harapu<sup>4</sup>, ubił bez wątpienia,  
A pragnąc oczy napaść, w pobitej zwierzynie  
Topi wzrok równo z strzałą w kąpiącej dziewczynie.  
Nie sądzi ją być z rzędu Bogiń wielowładnych,  
Choć z twarzy coś Bozkiego<sup>5</sup>, w groźnej minie czyta;  
Pasterek dosyć widząc, przy piękności ładnych,  
Żadnej się gust i z sercem tak mocno nie chwyta:  
Im dłużej myje nogi, ciało wodą pleszcze<sup>6</sup>,  
Nie dość opodal widzieć, z bliska lepiej jeszcze.  
Już wszelkich sztuk przybiera, dogodzić swej woli;  
Raz się skrada pomiędzy gęstych drzew zarośle,  
Wnet jak wąż pełźnie w trawie, nie czując, że boli,  
Gdy ciernie ostre bodziec w ciało miękkie pośle.  
Nie dba na ciernie, głogi, osty i zawady  
Ten, kto ciekawych oczu, rad słucha porady.  
Stanął *Akteon* w mecie pożądaną blisko,  
Tak, że już było trudno przydać więcej kroku;  
Wnet Bożek luczny z niego uczyni igrzysko,  
Wnet pozna, co za skutek w zakazanym stoku,  
W którym *Dyana* czysta, Bozkie myjąc członki  
Na pokrycie nagości nie miała zasłonki.  
W tym spojrzy w bok, postrzeże ukrytego szpiega:

Oko, Wzrok, Niewola

Wzrok, Pożądanie,  
Niebezpieczeństwo

<sup>1</sup>*Akteon* (mit. gr.) — myśliwy; zobaczył przypadkiem boginię łowów, Artemidę, w kąpieli; za to świętokradztwo został zamieniony w jelenia i zginął rozszarpany przez własne psy. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>*bassarunek* właśc. *basarunek* (z niem.) — wynagrodzenie za krzywdę; odszkodowanie. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>*lubo* — chociaż. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>*harap* — tu: zdobyć; od niem. „berab!” (tutaj, do nogi), będącego zawołaniem stosowanym przez myśliwych, by odciągnąć psy od upolowanej zwierzyny i nie dopuścić do jej rozszarpania. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*bozki* — dziś ubezdźwięcznione: boski. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>*pleszcze* — dziś popr.: pluszcze. [przypis edytorski]

Wstydem, a potem gniewem zdjęta, wodą prysnie  
Zalawszy oczy, sama szukając *Nimf* biega,  
Okiem nań, słowem groźnym jak piorunem ciśnie,  
Mówiąc mu: byś nie wydał przed światem sekretu,  
Coś widział, bądź jeleniem, z mojego dekretu.  
Ledwie co wymówiła Bogini zajadła,  
Aż postać kawalera wybornej urody  
Mieni się<sup>7</sup>, bo twarz z głową natychmiast opadła.  
Dopiero uznał, jakiej wzrok nabawił szkody,  
Gdy w zamianę za ludzką i kształtną posturę  
Brać musi jeleniową głowę, nogi, skórę.  
Nie dosyć, że z człowieka przemieniony w zwierza  
Lecz własnych psów spróbował tyraństwa nad sobą.  
Wołać chce, ci go szarpia, lancą ku nim zmierza,  
Myśląc wzdycha, cóż to jest *Akteonie* z tobą?  
Za jedną oczu twoich chęć, przyplacasz śmiercią,  
Okrywasz się jelenią i twoich psów siercią<sup>8</sup>.  
Otoż tak igrać z Bogi! a śmiałością grzeszyć?  
Chronić się raczej życzę ich pomsty i gniewu:  
Mają moc złych ukarać, mają dobrych cieszyć,  
Człowieka niemym zrobią, mówić każą drzewu.  
Często zła myśl, złe oko, gdzie żądza przeklęta,  
Mieni ludzic w bestyc i głupie bydłęta.

Oko, Pożądanie, Przemiana,  
Zwierzę

<sup>7</sup>*mienić się* (daw.) — zmieniać się. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>*sierć* — dziś popr.: sierść. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/druzbacka-wiersze-swiatowe-opisanie-oczu-ciekawych-akteona>

Tekst opracowany na podstawie: Poezye Elżbiety Drużbackiej, Tomik I, Lipsk, u Breitkopf et Haertel, 1837 ([s.l. : s.n.])

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Ołtusek.

Okładka na podstawie: peasap, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.